Państwo pod ochroną

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: piątek, 02, październik 2015 10:00
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 761

Przewidziana w kodeksie wykroczeń kara grzywny albo aresztu za demonstracyjne okazywanie w miejscach publicznych lekceważenia Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnym organom jest zgodna z konstytucją – stwierdził Trybunał Konstytucyjny (wyrok Konstytucyjnego z 21 września 2915 r. K 28/13).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, art. 49 § 1 kodeksu wykroczeń (dalej - k.w.) jest konieczny dla zapewnienia należnego poszanowania Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej, a także jej konstytucyjnym organom, a więc podmiotom o najwyższym – z woli ustrojodawcy – konstytucyjnym znaczeniu. Służy to zachowaniu porządku publicznego, zapewniającego minimalny poziom uwzględniania interesu publicznego, w którym mieści się pozytywny stosunek do wymienionych w przepisie podmiotów, bo obniżanie ich prestiżu zmniejsza stopień identyfikacji obywateli z państwem i godzi w Rzeczypospolitą Polską – dobro wspólne wszystkich obywateli.

W ocenie Trybunału, ustalenie znaczenia użytych przez ustawodawcę pojęć, podobnie jak odróżnienie i ocena prawna określonych zachowań (jako niekaralnych, albo jako wykroczeń czy przestępstw) jest możliwa i nie nastręcza poważniejszych trudności. W polszczyźnie „lekceważenie" oznacza uzewnętrznianie braku szacunku dla określonego podmiotu, albo też pogardliwe jego traktowanie, „demonstracyjność" sprowadza się do manifestacyjności, ostentacyjności zachowania, zaś „miejsce publiczne" to miejsce, do którego nieograniczony dostęp ma nieokreślona liczba ludzi (również za okazaniem biletu czy karty wstępu). Trybunał wywiódł stąd, że nie stanowi wykroczenia nawet bardzo ostentacyjne okazanie lekceważenia określonym podmiotom w zaciszu domowym, ani też okazanie lekceważenia, choćby w ogólnodostępnym parku, w sposób dyskretny – przykładowo w rozmowie grupki znajomych.

Trybunał potwierdził, że postanowienia konstytucji i przepisy konwencji zapewniają wolność wyrażania poglądów, nie tylko tych uważanych za nierażące albo obojętne, lecz także tych obraźliwych, szokujących lub wprowadzających niepokój w państwie albo w jakiejś części społeczeństwa, w tym wyrażanych w sposób emocjonalny, czasem trudny do przyjęcia dla innych. Niemniej jednak, zadaniem ustawodawcy jest stworzenie ładu prawnego umożliwiającego względnie spokojną koegzystencję jednostek różniących się pomiędzy sobą.

Na karalność demonstracyjnego okazywania w miejscach publicznych lekceważenia określonym podmiotom, trzeba patrzyć z perspektywy „debaty publicznej" – dyskusji na temat spraw publicznych, mającej na celu ocenę istniejącego w danej kwestii stanu rzeczy i dążenie do jego utrzymania, jeśli jest dobry, albo do jego zmiany, jeśli jest uznawany za zły. Częścią debaty publicznej jest krytyka istniejącego stanu rzeczy, ale poglądy wyrażane w jej toku powinny cechować się rzeczowością – argumenty powinny odnosić się do cech ocenianych podmiotów albo do ich działalności, a prawdziwość albo fałszywość ewentualnych zarzutów powinna być możliwa do zweryfikowania. Tymczasem okazywanie lekceważenia, za pomocą obraźliwych lub poniżających sformułowań (często zastępujących autentyczną debatę publiczną argumentami ad personam, czy językiem marginesu społecznego), niepodlegających kwalifikacji w kategoriach prawdy i fałszu, nie stanowi oceny funkcjonowania określonych podmiotów ani nie jest krytykowaniem ich cech czy działalności (zwłaszcza, że ani Naród Polski, ani Rzeczpospolita Polska nie podejmują – same w sobie – w sferze publicznej konkretnych działań, które mogłyby stać się tematami publicznej debaty). Dlatego demonstracyjne okazywanie im w miejscach publicznych lekceważenia nie mieści się w granicach debaty publicznej i nie służy prezentowaniu twierdzeń ją wzbogacających, a jest jedynie uzewnętrznieniem negatywnych uczuć, żywionych wobec wartości konstytucyjnych najwyższej rangi. Celem regulacji jest więc przeciwdziałanie

Phoca PDF

zastępowaniu w debacie publicznej argumentów merytorycznych, wypowiedziami lekceważącymi. Penalizacja lekceważenia, okazywanego pod pozorem „krytyki" i z powołaniem się na wolność słowa, nie wpływa hamująco na ewentualną rzeczową krytykę podmiotów wymienionych w przepisie, a debata publiczna na ich temat może się toczyć w sposób cywilizowany i kulturalny, bez jakiejkolwiek szkody dla praw i wolności człowieka i obywatela.

Źródło: www.trybunal.gov.pl

Phoca PDF